Cena numeru 3 zł. PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, CZWARTEK 2 MARCA 1950 ROKU Nr 61 (1342)

ZSRR kroczy zwycięsko do komunizmu

Zniżka cen i wzrost siły nabywczej waluty radzieckiej

Olbrzymi sukces Partii Lenina-Stalina w walce o dalszy wzrost dobrobytu mas pracujących

MOSKWA (PAP). — Komentując w artykule wstępnym uchwałę Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) w sprawie dalszej obniżki cen artykułów spożywczych i towarów przemysłowych, „Prawda" podkreśla, że w historycznej tej uchwale znalazła niezwykle dobitny wyraz stalinowska troska o dobrobyt mas pracujących. Cała działalność Partii Lenina - Stalina jest ofiarną służbą dla narodu. Nie ma ona wyższych interesów nad interesy narodu. Dzięki temu właśnie Partia zaskarbiła sobie bezgraniczne zaufanie i gorącą miłość narodu.

Przed 4 laty — 9 lutego 1946 roku — w przemówieniu wygłoszonym na zebraniu wyborczym — pisze dalej „Prawda" — Wielki Wódz Partii i Narodu Stalin powiedział:

„Nie mówiąc już o tym, że w najbliższym czasie nastąpi zniesienie systemu kartkowego, szczególną uwagę zwróci się na wzmożenie produkcji artykułów użytku powszechnego oraz na podniesienie stopy życiowej mas pracujących przez konsekwentne zniżanie cen wszystkich towarów...".

Partia komunistyczna i rząd radziecki nieustannie wcielają w życie powyższe wskazania Stalina. Przypominając, że dzięki trzykrotnej w ostatnich latach obniżce cen ludność Związku Radzieckiego zyskała w skali rocznej około 267 miliardów rubli, „Prawda" pisze, że socjalizm jest nie do pomyślenia bez codziennej troski państwa o dobrobyt narodu. Takie jest niezmienne prawo rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

Nowa obniżka cen stała się możliwa dzięki sukcesom, osiągniętym w roku 1949 w przemyśle i rolnictwie radzieckim, dzięki wzrostowi wydajności pracy i zniżeniu kosztów własnych produkcji. W ciągu 4 lat pięciolatki powojennej nie tylko osiągnięto, lecz również znacznie przekroczono przedwojenny poziom produkcji. Wszystkie gałęzie gospodarki narodowej Związku Radzieckiego zdecydowanie kroczą naprzód. Oznacza to, że tak samo zdecydowanie podnosi się dobrobyt narodu radzieckiego. Albowiem — jak mówi Stalin — w warunkach socjalistycznego systemu gospodarki „rozwój produkcji nie jest podporządkowany zasadzie konkurencji i zapewnienia zysku kapitalistycznego, lecz zasadzie planowego kierownictwa i systematycznego podnoszenia poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących".

„Prawda" przeciwstawia sytuację istniejącą w Związku Radzieckim sytuacji w krajach kapitalistycznych.

Dwa światy, dwa systemy gospodarcze — pisze dziennik — stają przed nami w całym swym przeciwieństwie. U nas, w kraju socjalizmu, dobrobyt narodu nieprzerwanie wzrasta, życie z roku na rok staje się coraz bardziej zamożne. U nich, w krajach kapitalizmu, wzrasta bezrobocie, milionowe rzesze ludu pracującego cierpią nędzę i głód, poziom życiowy ludności systematycznie spada.

Kapitaliści szukają wyjścia z dojrzewającego kryzysu gospodarczego kosztem mas ludowych. Tak np. rząd amerykański, pragnąc utrzymać z korzyścią dla monopoli kapitalistycznych wysokie ceny detaliczne, nie cofa się przed zniszczeniem olbrzymich ilości żywności w chwili, gdy miliony ludzi głodują. Minister rolnictwa USA Brannan zaproponował niedawno, by zniszczyć 1.300 tysięcy ton ziemniaków mimo, że ta dzika operacja kosztować ma rząd przeszło 50 milionów dolarów.

W naszych czasach szczególnej siły i dobitności nabierają słowa Stalina, wypowiedziane przed 20 laty:

„Trzeba stwierdzić, że system gospodarczy, który nie wie co robić z „nadwyżkami" swej produkcji i zmuszony jest je palić w chwili, gdy w masach panuje nędza i bezrobocie, głód i niedostatek — że taki system gospodarczy wydaje sam na siebie wyrok śmierci".

Dziesiątki milionów ludzi pracy przeżywają w krajach kapitalistycznych okropności bezrobocia, głodują, pozbawione są dachu nad głową w tym samym czasie, gdy zyski monopoli kapitalistycznych niepowstrzymanie i w zawrotnym tempie rosną. Na niedawnym zjeździe Partii Postępowej USA przytoczono cyfry, świadczące, że w ciągu 4 lat po drugiej wojnie światowej monopole kapitalistyczne w USA osiągnęły większy zysk, niż w ciągu 12 lat po pierwszej wojnie światowej. A przecież już wówczas — jak pisał Lenin w roku 1918 w liście do robotników amerykańskich:

Ameryka była „jednym z pierwszych krajów, jeśli chodzi o głębię przepaści między garstką rozzuchwalonych, nurzających się w błocie i luksusie miliarderów z jednej strony a milionami ludzi pracy, wiecznie żyjącymi na skraju nędzy — z drugiej".

Obecnie przepaść ta pogłębiła się i osiągnęła nieprawdopodobne rozmiary. I na tym właśnie polega główny rys charakterystyczny wychwalanego „amerykańskiego stylu życia", który prowodyrzy amerykańscy pragną przemocą narzucić innym narodom!

Ludzie radzieccy, świadomi olbrzymiej wyższości społeczeństwa socjalistycznego — pisze „Prawda" — wiedzą, że naród radziecki osiągnął swe historyczne sukcesy pod kierownictwem Partii Komunistycznej, dzięki nieustannej trosce Wielkiego Stalina o potrzeby mas pracujących.

Przed wyborami do Rady Najwyższej ZSRR



Plakat wyborczy, wydany nakładem wydawnictwa „Iskustwo" („Sztuka") na którym widnieją słowa: „Ślemy braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym o zwycięstwo demokracji i socjalizmu".

Naród radziecki dziękuje Stalinowi

Fala entuzjazmu po ogłoszeniu historycznych dekretów

Masowe zobowiązania na cześć Stalina i WKP(b)

MOSKWA. — Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) o nowej zniżce cen na artykuły spożywcze i towary przemysłowe powitana została radośnie przez całą ludność Związku Radzieckiego, jako nowy wspaniały sukces ustroju socjalistycznego, który podniesie jeszcze bardziej dobrobyt narodu radzieckiego, jako zwycięstwo na drodze ku komunizmowi.

Komunikat oficjalny o nowej zniżce cen nadany w godzinach wieczornych przez wszystkie rozgłośnie radiowe obleciał lotem błyskawicy cały Związek Radziecki budząc powszechną radość i uczucie głębokiej wdzięczności dla partii komunistycznej i rządu radzieckiego za ten nowy dowód nieustannej troski o dobro ludu.

Zaledwie przebrzmiały ostatnie słowa komunikatu, a na terenie całego Związku Radzieckiego odbyły się spontaniczne wiece.

W zakładach przemysłowych Moskwy, Leningradu, Uralu i Zagłębia Donieckiego, w których nadanie komunikatu zbiegło się z przerwą obiadową zmiany wieczornej, robotnicy na zorganizowanych samorzutnie wiecach i masówkach dali wyraz swej radości i dumy z rosnącej stale potęgi i z bogactwa swojej socjalistycznej ojczyzny, ostoi pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Na wiecu robotników moskiewskich zakładów „Elektrozawod" młoda przodownica pracy Lubczenko oświadczyła: **„Szczęście nasze spoczywa w naszym ręku. Im większą wydajność pracy osiągniemy, tym bogatszy stanie się nasz kraj. Na nową radosną wieść** — oświadczyła Lubczenko wśród spontanicznych oklasków zgromadzonych robotników — **odpowiemy dalszym wzmożeniem współzawodnictwa socjalistycznego".**

Na wszystkich wiecach i masówkach robotnicy radzieccy wypowiedzieli się za dalszym wzmożeniem wydajności pracy, za dalszymi osiągnięciami produkcyjnymi.

Na zebraniu robotników potężnych zakładów maszynowych w Swierdłowsku wśród olbrzymiego entuzjazmu zebranych powzięto uchwałę, by wyrazić Komitetowi Centralnemu WKP(b), rządowi radzieckiemu i osobiście Józefowi Stalinowi głębokie podziękowanie i gorącą wdzięczność za serdeczną troskę o ludzi radzieckich.

Zobowiązania produkcyjne w odpowiedzi na obniżkę cen podjęli również robotnicy Leningradu i Kijowa, Ałma-Aty i Taszkientu, Rygi i Dniepropietrowska i wielu innych miast i ośrodków przemysłowych.

Stachanowiec Bazylewicz na wiecu w wielkich zakładach im. Kirowa w Leningradzie oświadczył:

„Wbrew anglo-amerykańskim podżegaczom wojennym, opanowanym nienawiścią do naszego miłującego pokój państwa, potęga Związku Radzieckiego rośnie z każdym dniem. Wyrazem tej potęgi jest właśnie uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) o nowej zniżce cen".

Na licznych zebraniach i wiecach, które odbyły się w kołchozach, sowchozach i stacjach maszynowo - traktorowych pracownicy rolnictwa socjalistycznego stwierdzili, że **dołożą wszelkich starań, by zapewnić obfitość artykułów rolnych w kraju.**

W sklepach radzieckich, w miastach i wsiach panuje niezwykłe ożywienie. Gospodynie domowe gromadzą się przed ladami i wystawami zapoznając się z nowymi cennikami. **Panuje powszechne przekonanie, że nowa obniżka cen przy jednoczesnym utrzymaniu dotychczasowych zarobków wpłynie poważnie na zmianę budżetu każdej rodziny i umożliwi wyższy poziom życia.** Daje się zauważyć wzmożony popyt na najwyższe gatunki produktów, na doborowe wędliny, konserwy, kompoty, wyroby cukiernicze, owoce itp. Ożywiony ruch panuje również w sklepach towarów przemysłowych, w których dużym popytem cieszą się wysoko gatunkowe tkaniny wełniane, obuwie, galanteria, odbiorniki radiowe, aparaty fotograficzne itd.

Międzynarodowe Święto Kobiet — dniem walki o pokój

40 lat temu na Międzynarodowej Socjalistycznej Konferencji Kobiet w Kopenhadze ustanowiono dzień 8 marca jako Międzynarodowy Dzień Kobiet.

Na przestrzeni minionych dziesięciolecі kobiety całego świata toczyły w ten dzień bohaterskie boje o równouprawnienie, o wolność, a przede wszystkim o pokój.

Do historii ruchu robotniczego weszła pamiętna demonstracja z dnia 8 marca 1917 roku, o której w „Krótkim Kursie Historii WKP (b)" czytamy:

„Robotnice wyszły na wezwanie Piotrogrodzkiego Komitetu bolszewików na ulicę, by demonstrować przeciwko głodowi, wojnie, caratowi. Robotnicy poparli demonstrację robotnic strajkiem powszechnym w Piotrogrodzie. Strajk polityczny zaczął przerastać w ogólną demonstrację polityczną przeciwko ustrojowi carskiemu"...

W 4 dni później zwyciężyła w Piotrogrodzie Rewolucja Lutowa.

Nie raz, na przestrzeni minionych lat lała się obficie krew robotnicza w dzień 8 marca na ulicach miast pięciu części świata, a między innymi i w Polsce. Nieraz toczyły kobiety zażartą walkę z podżegaczami wojennymi o utrzymanie pokoju.

Wysiłki te nie zawsze dawały rezultat. Pomimo ofiarności i bojowości ruch kobiecy, jak również cały ruch robotniczy nie zdołał zapobiec wybuchowi I i II wojny światowej.

Ale od chwili zwycięstwa Rewolucji Październikowej, od chwili historycznego zwycięstwa narodu radzieckiego nad faszyzmem, sytuacja bardzo się zmieniła.

Dziś 800 milionów mieszkańców kraju zwycięskiego i krajów budujących się socjalizmu nie boi się już jawnie i otwarcie wystąpić do walki w obronie pokoju zwiększając wysiłki produkcyjne, wzmacniając gospodarczo swój kraj, paraliżując zamysły zdegenerowanych przywódców świata kapitalistycznego.

Dziś setki milionów kobiet, setki milionów ludzi pracy w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, zbudzonych z uśpienia, nie tylko wyrażają gotowość demonstrowania w obronie pokoju, lecz również zdecydowane są narzucić pokój podżegaczom wojennym, siedzącym na stołkach ministerialnych, gangsterom odzianym we fraki dyplomatyczne.

Pokój można zdobyć. Wywalczyć go może potężny front obrońców pokoju i demokracji. Wywalczyć go mogą przede wszystkim kobiety, które nie po to rodzą synów, by imperialiści wygubili ich na polach bitew.

Ogromne są siły stojące na straży pokoju. Siły te ujawnią się w sposób potężny w trakcie kampanii przygotowawczej do Międzynarodowego Dnia Kobiet, oraz w dniu 8 marca.

W dniu tym setki milionów kobiet na całym świecie, obchodząc swe święto pełnić będą symboliczne Warty Pokoju.

Pełnić je będą kobiety w Związku Radzieckim, w Chinach Ludowych, w krajach demokracji ludowej, przy krośnie, wrzecionie i tokarce.

Pełnić je będą robotnice i chłopki w Polsce, polskie kobiety, które już tak masowo podjęły apel Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Stalina w Łodzi.

Pełnić je będą kobiety we Francji, Włoszech, Stanach Zjednoczonych, Afryce, Azji i Australii, na ulicy, na wiecach i zgromadzeniach antywojennych, a jeśli zajdzie potrzeba w więzieniu i na barykadzie, tak jak to nieraz w przeszłości czyniła kobieta w Rosji.

Ale gdziekolwiek i przez kogokolwiek Warty Pokoju w dniu 8 marca będą pełnione, w jakimkolwiek języku będą tego dnia wygłaszane przemówienia — treść ich będzie jednakowa: NARZUCIMY IMPERIALISTOM POKÓJ!

W. L.

Święto polskiego teatru

55-lecie pracy Karola Adwentowicza

WARSZAWA (PAP). — Warszawa, wraz z nią cała Polska złożyła w dniu 28 ub. m. hołd zasługom znakomitego artysty dramatycznego **KAROLA ADWENTOWICZA**, obchodzącego 55-lecie pracy artystycznej.

Centralny obchód jubileuszowy, nad którym protektorat objął minister Kultury i Sztuki St. Dybowski, odbył się w Państwowym Teatrze Polskim i był połączony z przedstawieniem sztuki L. Kruczkowskiego „Niemcy", w wykonaniu zespołu Państwowego Teatru Powszechnego z Łodzi pod dyr. Adwentowicza z jubilatem w roli prof. Sonnenbrucha.

Widownia Teatru Polskiego z trudem mogła pomieścić tłumy publiczności. **Na uroczystość przybyli m. in.: członek Rady Państwa wicemarszałek Sejmu — Wacław Barcikowski, ministrowie: S. Dybowski i S. Skrzeszewski, wiceministrowie — W. Sokorski, E. Krassowska i H. Jabłoński, przedstawiciele KC PZPR, Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz organizacji społecznych. Obecny był również autor sztuki L. Kruczkowski.**

Przybył też na uroczystość szef misji dyplomatycznej Demokratycznej Republiki Niemieckiej — ambasador **F. Wolf.**

Inspekcja Ochrony Rynku

przystępuje do ochrony konsumentów przed spekulacją i oszustwem

WARSZAWA (PAP) — Brak urzędowych organów ochrony rynku dawał się od dawna odczuć i był szczególnie dotkliwy w okresach nacisku spekulacyjnego i innych zakłóceń obrotu towarowego.

Do systemu środków, współdziałających w obecnej akcji przeciwko spekulantom wykupującym głównie tekstylia — przybyła Inspekcja Ochrony Rynku na szczeblu centralnym i wojewódzkim. Powołany został pełnomocnik ministra Handlu Wewnętrznego do spraw ochrony rynku, działający przez delegatów wojewódzkich oraz przez oddziały Inspekcji Handlowej w wojewódzkich wydziałach handlu.

Inspekcja Ochrony Rynku, zorganizowana na prawach organu wykonawczego władz administracji handlowej — ma generalne zadanie ochrony konsumenta przed oszustwem, walki ze spekulacją i kontroli pracy aparatu handlowego. W szczególności do zadań tych nowych organów należy przede wszystkim systematyczna obserwacja rynku oraz kontrola uspołecznionej i prywatnej sieci detalicznej od strony ilościowego i asortymentowego zaopatrzenia w towar. Oddziały Inspekcji Handlowej kontrolować będą prawidłowość dystrybucji towarów oraz przestrzeganie cen i marż zarobkowych. Współdziałając z Komisją Specjalną i organami kontroli społecznej, Inspekcja Ochrony Rynku zapobiegać będzie przejawom spekulacji.

Inspekcja Ochrony Rynku zobowiązana została do sygnalizowania właściwym władzom wszelkich istotnych braków towarowych i stwierdzonych niedomagań w pracy aparatu handlowego, by w ten sposób przyczynić się do bardziej sprawnego zaopatrywania sieci handlowej w towar.

Delegacja Pokoju

przyjęta przez przewodniczącego parlamentu włoskiego

RZYM (PAP). — Do Rzymu przybyła z Paryża delegacja Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Delegacja została przyjęta przez przewodniczącego senatu **Bonomiego** i przewodniczącego Izby Posłów **Gronchiego.**

Delegacja składa się z następujących osób: deputowany francuski **d'Arboussier**, pisarz polski **Iwaszkiewicz**, ksiądz **Boulier**, poseł belgijski i przewodniczący związku zawodowego robotników portowych **Van den Branden**, wybitny lotnik francuski **Servoz**, sekretarz związków zawodowych St. Nazaire — **Louis Guenherve** i Angielka **Nora Woster.**

Do Rzymu ma również przybyć pisarz radziecki Tichonow.

Obaj przewodniczący izb przyjęli delegatów, którzy przekazali im apel Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Nasz konkurs

„Zwierzyniec ZBÓJA ŚAMA"

trwa!

Patrz str. 4-ta

Kraj człowieka pracy — pierwsze mocarstwo świata

Dwie uchwały Rady Ministrów ZSRR: o trzeciej po wojnie obniżce cen i oparciu rubla na bazie złota to nowy, wspaniały triumf gospodarki socjalistycznej, to potwierdzenie głębokiej słuszności stalinowskiej tezy, że w konkurencji z gospodarką kapitalistyczną socjalizm jest absolutnie pewien zwycięstwa, to dowód, że jedynie gospodarka socjalistyczna zapewnia masom pracującym stałe, nieprzerwane podnoszenie poziomu życia, aż do realizacji komunistycznej zasady: „Każdemu według jego potrzeb" — włącznie.

Zaledwie cztery lata minęły od chwili, gdy ludzie radzieccy pod kierownictwem WKP(b) przystąpili do realizacji planu pierwszej powojennej Pięciolatki Stalinowskiej. W ciągu tych lat odbudowano kraj z potwornych zniszczeń wojennych, uporządkowano system pieniężny, zniesiono system kartkowy, podniesiono o ponad 40 proc. przemysłową produkcję przedwojenną z roku 1940 i trzykrotnie obniżono wydatnie ceny w Związku Radzieckim, tzn. trzykrotnie podniesiono wydatnie realne zarobki WSZYSTKICH ludzi radzieckich. Dzięki pierwszej obniżce cen, w końcu 1947 roku ludzie radzieccy zyskali 86 miliardów rubli rocznie, dzięki drugiej obniżce cen, dn. 1 marca 1949 roku ludzie radzieccy zyskali 71 miliardów rubli rocznie, dzięki obecnej, trzeciej obniżce zyskują dalsze 110 miliardów rubli rocznie. W wyniku tych trzech obniżek cen zdolność nabywcza rubla wzrosła niepomiernie, podniósł się kurs rubla w porównaniu z kursem walut zagranicznych. RUBEL RADZIECKI STAŁ SIĘ PIERWSZĄ WALUTĄ ŚWIATA.

W tym samym czasie we wszystkich krajach kapitalistycznych ze Stanami Zjednoczonymi na czele spada poziom produkcji, mnożą się szeregi bezrobotnych, wzrasta drożyzna, postępuje proces pauperyzacji mas pracujących. Nowe widmo kryzysu krąży nad krajami kapitalistycznymi widmo bankructw, nędzy i bezrobocia.

Jak to się dzieje, że podczas gdy w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej tylko ponurym wspomnieniem stała się klęska bezrobocia, w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach kapitalistycznych szybko podnosi się w górę krzywa bezrobocia? Jak to się dzieje, że w Związku Radzieckim stale, planowo podnosi się poziom życia WSZYSTKICH obywateli, podczas gdy w krajach kapitalistycznych poziom życia mas pracujących stale się obniża?

Zdecydował o tym i decyduje zrealizowany w Związku Radzieckim ustrój socjalistyczny, ustrój sprawiedliwości społecznej, ustrój nie znający wyzysku człowieka przez człowieka. Wzrost dochodu narodowego jest udziałem WSZYSTKICH ludzi, a nie małych grup kapitalistycznych. Zaspokajanie potrzeb WSZYSTKICH ludzi pracy stwarza z kolei konieczność stałego, nieograniczonego rozwoju gospodarczego, tzn. absolutne wyłączenie możliwości kryzysów ekonomicznych.

Takie wyniki dało zrealizowanie ustroju socjalistycznego w Związku Radzieckim, słynne Pięciolatki Stalinowskie, które uczyniły z pierwszego kraju socjalizmu, pierwsze mocarstwo świata, kraj wzrastającego stale dobrobytu człowieka pracy.

„Historia — pisał Towarzysz Stalin o okresie pierwszych pięciolatek — nie znała jeszcze takiego olbrzymiego rozmachu nowego budownictwa przemysłowego, nie znała jeszcze takiego patosu nowego budownictwa, takiego bohaterstwa pracy milionowych mas klasy robotniczej".

Bohaterska praca ludzi radzieckich pod przewodem WKP(b) i kierownictwem Towarzysza Stalina przyniosła wspaniałe owoce w postaci stałego wzrostu dobrobytu ludzi radzieckich. Ostatnia obniżka cen oznacza, że w ciągu jednej nocy poziom życia ludzi radzieckich wzrósł przeciętnie o 20—25 procent. Oznacza to, że KAŻDY człowiek radziecki może kupować więcej chleba, mięsa, ryb, win, materiałów włókienniczych, obuwia, papierosów itd. itd.

KAŻDY człowiek radziecki może zaspokoić więcej potrzeb o charakterze luksusowym. Czy jest drugi kraj w świecie, który zdolny byłby do tak wspaniałych osiągnięć? Czy jest drugi ustrój poza socjalizmem, który by lepiej dbał o człowieka pracy?

Masy pracujące całego świata, a wśród nich naród polski z radością, otuchą i nadzieją patrzą na każdy nowy sukces Związku Radzieckiego. Przykład WKP(b), przykład Związku Radzieckiego przyświeca klasie robotniczej w krajach, które weszły na drogę budowy społeczeństwa socjalistycznego i klasie robotniczej, stojącej w ostrej walce przeciwko rządom kapitalistycznym.

Uczymy się, na przykładzie Związku Radzieckiego, że ustrój socjalistyczny, tzn. ustrój niezahamowanego niczym rozwoju gospodarczego i niepowstrzymanego wzrostu dobrobytu mas pracujących realizuje się przez konsekwentną, doprowadzoną do zwycięskiego końca walkę z wrogiem klasowym.

Uczymy się z przykładów radzieckich, że szybkość zbudowania społeczeństwa socjalistycznego zależy od naszego, własnego wysiłku, od wykonania i przekroczenia planów gospodarczych. Każda tona stali czy węgla, każdy metr tkaniny wyprodukowany ponad plan zbliża nas do socjalizmu, przyśpiesza wzrost dobrobytu wszystkich ludzi pracy.

Znajdujemy się daleko w tyle za Związkiem Radzieckim, jesteśmy na innym etapie rozwoju, budujemy fundamenty ustroju socjalistycznego, gdy ludzie radzieccy stopniowo przechodzą do budowy społeczeństwa komunistycznego. Trzy obniżki cen w Związku Radzieckim w okresie powojennym są etapami w marszu do ustroju komunistycznego, w którym każdy człowiek pracy otrzymuje według swoich potrzeb.

Znakomity poeta radziecki Dołmatowski w wierszu ze zbioru pt. „Słowo o dniu jutrzejszym" opowiada córeczce, wychowanej już w ustroju komunistycznym o dziejach budownictwa w Związku Radzieckim i dodaje:

Pamiętaj córeczko:
Za chleb
dziś bezpłatny, jak niebo,
jak rzeki —
zapłaciliśmy dość
naszym życiem i krwią —
na wieki.

Budując fundamenty ustroju socjalistycznego w Polsce mamy pełną świadomość, że wiele będziemy musieli pokonać trudności, aby dojść do tych osiągnięć, którymi szczycić się może człowiek radziecki. Ale z osiągnięć radzieckich czerpiemy niewzruszoną pewność, że jest to jedyna, słuszna droga, droga Lenina — Stalina, droga zapewnienia dobrobytu najszerszym masom pracującym w Polsce.

Włókniarze nie ustaną w walce o jakość

Narada gospodarcza przemysłu bawełnianego z udziałem tow. ministra E. Stawińskiego

W Centralnym Zarządzie Przemysłu Bawełnianego odbyła się narada gospodarcza przy udziale dyrektorów zakładów bawełnianych z całej Polski. W całodziennych obradach wziął również udział minister Przemysłu Lekkiego, TOW. EUGENIUSZ STAWIŃSKI. Narada poświęcona była dotychczasowym wynikom pracy przemysłu bawełnianego w roku bieżącym, pierwszym roku realizacji Planu Sześcioletniego.

Jak wykazały sprawozdania dyrektorów resortowych Centralnego Zarządu i dyskusja, niektóre zakłady przemysłu bawełnianego nie wykorzystały jeszcze w pełni swych możliwości produkcyjnych. Te ukryte rezerwy muszą być bezwzględnie przez kierownictwa tych zakładów i załogi ujawnione, w celu zwiększenia naszego potencjału gospodarczego.

Na czoło zagadnień przemysłu bawełnianego wysuwa się troska o coraz większą i lepszą produkcję oraz o szkolenie nowych kadr fachowców i doszkalanie zatrudnionych już pracowników. Rezultaty walki o jakość, prowadzonej ze wzmożoną siłą na przestrzeni ubiegłych miesięcy, nie mogą zostać zaprzepaszczone, a przeciwnie, zarówno kierownictwo, jak i załogi muszą dołożyć wysiłków, aby nasze fabryki produkowały jak najwięcej towarów pierwszej jakości. Dalsza walka o jakość w przemyśle bawełnianym powinna zmobilizować wszystkie czynniki — zarówno administracyjne, jak i organizacje partyjne oraz rady zakładowe i ogół włókniarzy.

Jednym z elementów tej walki to, obok troski o unikanie błędów przędzalniczych czy tkackich, jest dziś troska o utrzymanie w czystości zarówno sal produkcyjnych, jak i maszyn. W dążeniu do produkowania bezbłędnego towaru dużo uwagi należy jeszcze poświęcić wykończalniom.

W dotychczasowych rezultatach walki o jakość wyróżniają się poważnie zakłady dolnośląskie, które mając dawniej poważne zaniedbania na tym odcinku, dziś wysunęły się na czołowe miejsca.

Na zakończenie obrad zabrał głos tow. minister Stawiński, podkreślając, że dobre rezultaty walki o stałe polepszanie jakości zapewnia odpowiednia mobilizacja wysiłków i czujności kierownictwa, ściśle współpracującego z organizacją partyjną, radą zakładową i przodującym aktywem robotniczym. Dużo uwagi poświęcił tow. Stawiński sprawie postępu technicznego w zakładach bawełnianych, wskazując na rolę, jaką w tym zakresie winny odegrać narady techniczne i odpowiednio zaplanowane remonty kapitalne i zapobiegawcze, podkreślając inicjatywę tomaszowskich brygad remontów szybkościowych, inicjatywę, która powinna być podjęta również w przemyśle bawełnianym.

W każdym zakładzie pracy — powiedział tow. Stawiński — obok planu produkcyjnego, musi być dokładnie rozpracowany długofalowy plan szkolenia i doszkalania, plan remontów oraz wielki plan walki o czystość zakładów. To zadanie staje przed nami w roku bieżącym, gdyż jest ono warunkiem wykonania planów produkcyjnych, wzrostu ilości i jakości wyrobów bawełnianych w celu zaspokojenia potrzeb mas pracujących w Polsce i w celu wykonania naszych planów eksportowych, co umożliwi zakup koniecznych nam surowców i maszyn.

— Stoi przed nami twarde zadanie — zakończył swe dłuższe przemówienie tow. Stawiński — w okresie wzmagającej się walki klasowej i budowy nowego ustroju w naszym kraju. Jest to zadanie podnoszenia siły gospodarczej naszego kraju w odpowiedzi na knowania podżegaczy wojennych. (k)

Wbrew woli ludzi wierzących

hierarchia kościelna zajmuje antypaństwowe i antyspołeczne stanowisko

(Przegląd prasy stołecznej)

Doniosłe oświadczenie kół miarodajnych w sprawie stosunków między Państwem a Kościołem odbiło się szerokim echem w prasie warszawskiej. Artykuły i komentarze zgodnie podkreślają, że stanowisko, zajęte przez Rząd, jest stanowiskiem jedynie słusznym, stanowiskiem, mającym poparcie ogromnej większości narodu. Natomiast kierownicze koła hierarchii kościelnej, prowadzą politykę wrogą Państwu Ludowemu i sprzeczną z interesami wierzących i duchowieństwa.

* * *

„Wola Ludu" przypomina, że formalnym powodem ostatniej awanturniczej akcji niektórych biskupów, akcji, mającej na celu zastraszenie patriotycznej części duchowieństwa i szerzenie niepokoju wśród katolickiej części społeczeństwa, stała się sprawa „Caritas", która wywołała głębokie oburzenie wszystkich uczciwych ludzi.

„Przy tej okazji — czytamy w artykule „Woli Ludu" — ujawnił się głęboki podział: po jednej stronie znalazły się tysiące księży o uczciwych intencjach, o patriotycznym podejściu, po drugiej — stanęła reakcyjna część rozpolitykowanych biskupów. Podział ten nie dotyczy spraw religijnych, wyznaniowych, dogmatycznych. Dokonuje się on w płaszczyźnie stosunku do uczciwości, do mienia społecznego, a wreszcie, co leży u podstaw tego zagadnienia, w stosunku do ustroju ludowego i rządu robotniczo-chłopskiego".

* * *

„KURIER CODZIENNY" pisze:

„Społeczeństwo polskie dowiaduje się z oburzeniem, że episkopat nie chce uznać racji stanu Polski Ludowej i historycznych zdobyczy ludu polskiego. Dla każdego Polaka, szczerego patrioty, pragnącego dobra dla swej ojczyzny jest nie do pomyślenia inna platforma rokowań aniżeli ta, jaką podano we wczorajszym oświadczeniu. Pragnieniem wszystkich patriotów jest jak najrychlejsze uregulowanie stosunków między Państwem i Kościołem".

* * *

„RZECZPOSPOLITA" pisząc o dotychczasowych posunięciach Rządu w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem, określa je w następujący sposób:

„Stosunek Rządu i Państwa naszego do Kościoła jest powszechnie i dostatecznie znany. Katolicyzm, jako kult religijny jest chroniony przez prawo i nikt i nic nie przeszkadza w odprawianiu kultu, o czym najlepiej wiedzą tłumy wiernych, modlących się w kościołach i masy księży, odprawiających codziennie nabożeństwa.

Stanowisko Rządu w całej sprawie jest proste i jasne. Rząd dąży w drodze bezpośrednich rozmów z episkopatem do normalizacji stosunków z Kościołem. Rząd działa w interesie ogromnej większości społeczeństwa i dlatego ma poparcie mas wierzących i wielkiej liczby patriotycznych księży".

* * *

Niestety, reakcyjne odłamy hierarchii kościelnej nie chcą się pogodzić z wolą wyrażaną przez ludzi wierzących, nie chcą i nadal zajmują antypaństwowe i antyspołeczne stanowisko.

„POLSKA ZBROJNA" w artykule wstępnym pisze:

„Jaskrawym tego przykładem są oburzające w swojej treści listy pasterskie episkopatu i prymasa Wyszyńskiego. Jaskrawym tego przykładem jest stanowisko episkopatu w sprawie nadużyć w „Caritasie". Na działalność władz państwowych i księży - patriotów, którzy postanowili położyć kres haniebnym nadużyciom i trwonieniu mienia społecznego przez dawne władze „Caritasu", kierownicze koła episkopatu odpowiedziały represjami w stosunku do księży - patriotów".

* * *

„TRYBUNA LUDU", podsumowując z jednej strony usiłowania Rządu w kierunku zawarcia porozumienia między Państwem a Kościołem, a z drugiej strony omawiając politykę kół kierowniczych hierarchii kościelnej, stwierdza m. in.:

„Wszystkie te fakty świadczą wyraźnie o tym, że za niedojście dotychczas do porozumienia między rządem a episkopatem — odpowiedzialność ponoszą jedynie i wyłącznie reakcyjne odłamy hierarchii kościelnej. Tego rodzaju polityka nie przysporzy episkopatowi żadnych korzyści. Jedynie uznanie historycznych zdobyczy ludu polskiego, którego Rząd gwarantuje swobody religijne — może stać się podstawą uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem. Natomiast nadużywanie władzy kościelnej dla wichrzeń przeciw władzy ludowej doprowadzi jedynie do jeszcze większego odosobnienia reakcyjnej części hierarchii nie tylko od społeczeństwa, lecz również od duchowieństwa, które w swej podstawowej masie nie chce służyć za narzędzie wichrzeń przeciw Polsce Ludowej.

Polityka niechęci i wrogości wobec Państwa Ludowego może się zakończyć tylko całkowitym niepowodzeniem".

Brygady 8 Marca i Warty Pokoju

— naszą odpowiedzią na zakusy imperialistów

Już z dala widać transparent, który głosi: „Witamy delegatki na Konferencję Kobiet Oddziału III „Wełna". Sala zajęta do ostatniego miejsca. Przybyła także delegacja kobiet wiejskich. Scena została pięknie przybrana świerkiem i kwiatami. W prezydium zasiadają przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Zaw., L. K., przodownice i racjonalizatorki oraz kobiety wiejskie.

Konferencja została zwołana celem przedyskutowania wielu ważnych spraw z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Kobiet. W referacie politycznym tow. Kędrakowa omówiła położenie kobiet w krajach demokracji ludowej i w Związku Radzieckim.

— Gdy w dniu 8 marca kobiety w krajach kapitalistycznych wyjdą na ulicę, my stać będziemy pilnie przy warsztatach, aby w ten sposób wzmacniać siły obozu pokoju — mówiła tow. Kędrakowa.

Następnie nadciągały liczne delegacje młodzieży i kobiet zakładów przemysłu wełnianego, składając kwiaty i życzenia pomyślnych obrad. Między innymi przybył na konferencję w otoczeniu młodzieży kol. Zbiorczyk, będący przodownikiem pierwszego zespołu młodzieżowego w Łodzi na samoprząśnicach wózkowych w PZPW Nr 6. Kol. Zbiorczyk oświadczył: „My, młodzież, idziemy śladami naszych matek - przodownic i staramy się równie dobrze pracować jak one". Oświadczenie to wywołało gromką burzę oklasków.

Przybyły także delegacje młodzieży z PZPW Nr 2, 3, 4, 5, 6 i z innych zakładów wełnianych. Na stole prezydialnym piętrzą się wiązanki pięknych kwiatów, złożonych przez delegacje młodzieży. Prezydium po naradzie wszystkie te kwiaty przesłało z okazji 32 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej na groby poległych bohaterów.

Z kolei tow. Kusa, wiceprzewodnicząca Oddziału III „Wełna", wygłosiła referat organizacyjny, poświęcony wzrastającemu współzawodnictwu pracy kobiet. Okrzyki „Niech żyje Stalin — Wódz międzynarodowego obozu pokoju!", „Niech żyje Światowa Federacja Kobiet!", „Niech żyje Prezydent Bierut!" — zostały żywiołowo podchwycone przez zgromadzone na sali kobiety.

W toku dyskusji, w której zabrało głos kilkanaście kobiet, mówiono o wykonaniu Planu 6-letniego, o walce kobiet o pokój, o oszczędności i jakości produkcji, o realizacji zobowiązań kobiecych na dzień 8 marca.

Prawdziwy entuzjazm ogarnął kobiety, gdy na mównicę weszła chłopka ze wsi Męka tow. Złobieńska, która oświadczyła: „My pójdziemy razem z wami i będziemy tak pracować, aby wykonać Plan 6-letni. Wiemy, kto nas wybawił z niewoli. To też wznoszę okrzyk „Niech żyje Stalin". Okrzyk został podchwycony i skandowany. „Niech żyje Prezydent Bierut" — oklaski odbiły się potężnym echem o mury sali.

Tow. Pietrzkowska, racjonalizatorka, opowiadała o swych pomysłach racjonalizatorskich. Tow. Białecka, podsumowując dyskusję, wezwała wszystkie kobiety do tworzenia brygad, które nosić będą nazwę „im. 8 Marca" oraz do zorganizowania honorowych Brygad Pokojowych. Następnie orkiestra I Państwowego Gimnazjum Wełnianego odegrała „Międzynarodówkę".

W części artystycznej wystąpili również uczniowie tegoż Gimnazjum.

Rezolucja, uchwalona na zakończenie obrad, głosi:

„Postanawiamy otoczyć opieką przodownice pracy zawodowej i przodownice pracy społecznej, przed którymi stoją wielkie zadania uświadamiania szerokich mas kobiecych. Zrobimy wszystko, by dzieci kobiet pracujących otoczone zostały należytą opieką. Pomożemy kobietom, nie mającym zawodu, osiągnąć kwalifikacje zawodowe, aby tym samym poprawić im byt i zmniejszyć brak sił fachowych w przemyśle. Powiększymy nasz aktyw kobiecy i ożywimy pracę we wszystkich ogniwach związkowych".

Na marginesie

Rendez-vous opryszków



Ogromne oburzenie we Francji wywołała „wizyta" osławionego gestapowca Ottona Skorzenny'ego, który w r. 1943 wykradł Mussoliniego z rąk anglosaskich. Skorzenny ma na sumieniu długi szereg zbrodni i morderstw wojennych. Dlatego też w swoim czasie był w Niemczech aresztowany i w obozie dla internowanych oczekiwał na proces sądowy. Udało mu się jednak stamtąd „szczęśliwie" uciec, a po ucieczce postanowił „odwiedzić" Francję, wiedząc, że w kraju tym, rządzonym dziś przez amerykańskich mianowańców włos mu z głowy nie spadnie.

I rzeczywiście: Skorzenny przyjechał, wyjechał i zatarł po sobie ślady. Jaki był cel tej „wizyty" jeszcze nie wiadomo. Być może, iż komuś z otoczenia p. Mocha, czy też jego następcy — p. Queuille'a przyszło do głowy, aby wykorzystać [illegible] Skorzenny'emu powierzyć np. funkcje instruktorskie w policji francuskiej.

Ze względu na oburzenie opinii publicznej, paryskie Min. Spraw Wewnętrznych ogłosiło komunikat, w którym — pomijając zupełnie kwestię, dlaczego, po co i jakim sposobem słynny zbir hitlerowski znalazł się we Francji — podano jedynie do wiadomości w słowach mętnych i wykrętnych, że jakoby nie zgłoszono żadnych wniosków o wydanie Skorzenny'ego jako przestępcy wojennego.

Na marginesie tej sprawy wypada zaznaczyć, że Francja, pod atlantyckimi rządami pp. Bidault, Queuille'a, Mocha, Schumana, staje się zacisznym, wprost „idealnym" schronieniem dla wszelkiego rodzaju zbrodniarzy i opryszków wojennych. Bo gdybyż chodziło tylko o jednego Skorzenny'ego!.. Ale przecież z „gościnności" rządu francuskiego korzysta taki notoryczny bandyta i morderca, jak ścigany przez władze polskie zbrodniarz — Bohun. Daleko idącymi względami tegoż rządu cieszy się grasujący po Francji Anders, wraz ze sforą swych agentów. Wolny wstęp i wjazd do marshallowskiej Francji, [illegible] mają zbrodnicze typy pokroju Krawczenki..

Słowem, sięgając na opak prawo azylu i zasady gościnności [illegible] „władcy" Francji [illegible] międzynarodowej [illegible] awanturników, [illegible] poza granice tego kraju np. demokratów greckich czy hiszpańskich. Należy się [illegible] „atlantycka" na wielorakie konsekwencje. B.D.

Dalsze zobowiązania

na dzień 8 marca

W Państwowych Zakładach Uszczelnień i Wyrobów Azbestowych Nr. 1, 84 kobiety zgłosiły się do udziału w Wartach Pokoju. Uczestniczki Wart zobowiązały się na dzień 8 marca uporządkować wszystkie sale produkcyjne, aby naprawdę uroczyście obchodzić swoje święto.

ZOBOWIĄZANIE ZOSTAŁO WYKONANE

Członkinie koła Ligi Kobiet przy Centrali Handlowej Ceramiki postanowiły ofiarować książki dla biblioteki szpitala Św. Józefa przy ul. Drewnowskiej 73. Zobowiązanie zostało wykonane już 11 lutego. Ofiarowano chorym 23 książki wartości 8 tys. zł.

KOBIETY Z ZZPG WYTWÓRNI NR. 6 REALIZUJĄ SWE ZOBOWIĄZANIA

Kobiety wytwórni Nr. 6 realizują swe zobowiązania, podwyższając [illegible] normy. Tow. Kawczyńska produkuje obecnie zamiast 500 par śniegowców na dzień — 510. Tow. Borowczyk podniósł wydajność z 500 na 503 pary, tow. Sermacka z 750 na 753, tow. Nowotnik z 400 na 420 par, tow. Augustyniak z 600 na 610 par. Tow. tow. Antosiak, Godzińska, Chybicka i Rutkowska ulepszyły jakość swej produkcji.

KOBIETY ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRAC. PRZEM. SKÓRZANEGO PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO UCZCZENIA 8 MARCA

Kobiety, zatrudnione w przemyśle skórzanym, przygotowują się gorliwie do obchodu Dnia 8 Marca. W Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego kobiety organizują świetlicę dla pracowników Centrali. W Centralnym Zarządzie Przemysłu Skórzanego przestrzegają dyscypliny pracy, baczą na higienę. Poza tym zorganizują loterię fantową w [illegible]

W spółdzielni pracy im. Świerczewskiego [illegible] kobiet w dziale filcowym, w celu [illegible] jakości produkcji. [illegible] pomagają przy uruchomieniu działu galanterii odpadkowej, [illegible]

W spółdzielni pracy „Kuśnierz" [illegible] członkinie do koła L. K., [illegible] ponad 120 procent wykonania [illegible]

Walka ze spekulacją trwa

1.066 mtr. towarów znaleziono u jednego szkodnika

Konsekwentnie prowadzona przez czynniki państwowe i społeczne akcja walki ze spekulacją zakreśla coraz szersze kręgi, przynosząc przy tym nadspodziewane rezultaty.

W dniu wczorajszym w Piotrkowie przedstawiciele Komisji Specjalnej przeprowadzili rewizję w mieszkaniu Zofii Wardzińskiej, zamieszkałej przy ul. Stalina 105, u której znaleziono... 1066 metrów materiałów włókienniczych, nie licząc dziesiątek par nylonowych i jedwabnych pończoch damskich, skarpet i td.

Klientami Wardzińskiej byli przeważnie przyjeżdżający na targowisko do Piotrkowa chłopi, którym „tylko przez grzeczność" oferowała po wyśrubowanych cenach materiały wełniane, bawełniane i lokcowe.

W kilku wierszach

NOWA JEDNOSTKA RATOWNICZA DLA PORTU SZCZECIŃSKIEGO

SZCZECIN (PAP). — Port szczeciński otrzymał nową, pełnomorską jednostkę ratowniczą, najnowocześniejszego typu m/s „Szkwał", który będzie pełnił służbę na awanporcie Szczecina w Świnoujściu.

W wypadku, gdy silny sztorm [illegible] specjalne [illegible] na linie, na których transportuje się ciężko chorych i rannych.

KOMUNIŚCI — MEREM ST. QUENTIN

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, merem miasta St. Quentin w Departamencie Aisne, w miejsce zmarłego gaullisty, obrany został 13 głosami kandydat komunistyczny Pierret. Kontrkandydat SFIO uzyskał 11 głosów, a RPF — 9 głosów.

2 marca

Z życia Partii

Uwaga sekretarze podst. org. part. Dzielnicy Staromiejskiej!

W czwartek, dnia 2 marca br. o godz. 17 odbędzie się odprawa sekretarzy. Obecność wszystkich sekretarzy obowiązkowa.

Uwaga! Prelegenci Komitetu Dzielnicowego PZPR „Bałuty", dziś, dnia 2 marca br. o godz. 16 odbędzie się posiedzenie prelegentów w lokalu własnym przy ul. Zgierskiej 71.

Obecność obowiązkowa.

Uwaga, studenci WSGW!

Dziś, dn. 2. III. 50 r. o godz. 19 w lokalu przy ul. Południowej 20, II p. odbędzie się Walne Zebranie członków Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy WSGW. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zarząd.

Poważne zadania aktywu kolejowego

Osiągnięcia i niedociągnięcia pracowników Łodzi Fabrycznej

W dwóch maleńkich pokoikach, na parterze budynku **stacji Łódź-Fabryczna**, mieści się biuro zawiadowcy.

Rozmawiamy o **współzawodnictwie pracy** na tutejszym odcinku i o współzawodnictwie w ogóle. Zagadnieniu temu warto poświęcić specjalną uwagę, gdyż w pracy naszego kolejnictwa odgrywa ono rozstrzygającą rolę.

W chwili obecnej 94 procent przewozów towarowych i 90 procent osobowych odbywa się w Polsce za pośrednictwem PKP. Od sprawnej pracy kolejnictwa zależy więc nie tylko zaopatrzenie w towary miast i wsi, ale i w dużym stopniu **wykonanie państwowych planów gospodarczych.**

NA PRZODUJĄCYM MIEJSCU

Pod względem punktualności i sprawności kolejnictwo nasze zajmuje dzisiaj **jedno z pierwszych miejsc w Europie.** Słusznie możemy być dumni z jego osiągnięć uzyskanych przede wszystkim dzięki rozwojowi współzawodnictwa pracy.

Stacja Łódź-Fabryczna nie stanowi pod tym względem wyjątku. Średni postój wagonu towarowego (to znaczy podstawienie i rozładowanie) wynosił tu jeszcze w pierwszej połowie 1948 r. 70 godzin. Już w sierpniu, a więc w miesiąc po przystąpieniu do współzawodnictwa, został zniżony do 60, a ubiegłego roku doprowadzono go do 35 godzin, przy czym nie należy zapominać, że znaczna część wagonów przechodzi podwójną manipulację (wyładowanie i załadowanie).

WYNIKI WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY

Szybkość obrotu wagonami zależna jest od mniej lub więcej sprawnej pracy odpowiednich zespołów pracowniczych, złożonych z manewrowych: ustawiaczy i zwrotniczych. Praca ich jest ciężka i mozolna, ale zasługi naprawdę wielkie. W Łodzi-Fabrycznej współczynnik ich pracy wynosił 7 na godzinę. Sami, z własnej inicjatywy podnieśli go do 11, a osiągają we współzawodnictwie nawet 14.

Jak do tego doszli? Złożyło się na to wiele czynników — wysoki stopień uświadomienia, zdyscyplinowanie, a w pierwszym rzędzie ścisła współpraca z kierownictwem i dokładna znajomość zarówno dziennych, jak i długofalowych planów przebiegu oraz rozładunku wagonów.

Nowy, socjalistyczny styl pracy, planowość i organizacja na stacji Łódź-Fabryczna może służyć **przykładem dla innych.** Codziennie rano odbywają się tam odprawy **zespołów**, w czasie których wyczerpująco omawiana i rozpatrywana jest praca z dnia poprzedniego, krytykowane błędy, podkreślana sprawność.

Trudno wymienić wszystkich, zasługujących na wyróżnienie pracowników stacji Łódź-Fabryczna. Najlepsi z nich bo wyrabiający od 110 do 115 proc. normy to tow. tow. **Jan Fisiak** (nastawniczy), **Marian Piotrowski** (zwrotniczy), ob. ob. **Mieczysław Karpiński** (dyżurny ruchu), **Roman Barczyk, Czesław Żuchowski i Antoni Adamus** (nastawiacze).

NIEDOCIĄGNIĘCIA PRACY ORGANIZACJI PARTYJNEJ

Ale jeżeli Łódź-Fabryczna może się poszczycić znacznymi osiągnięciami w dziedzinie współzawodnictwa i organizacji, o tyle praca na terenie organizacji partyjnej i Zw. Zaw. wykazuje jeszcze **poważne usterki oraz niedociągnięcia.**

W pierwszym rzędzie **brak szkolenia ideologicznego**, a przecież organizacja liczy około 100 członków. Pomyślano o tym dopiero teraz i 1 marca rozpoczął się pierwszy kurs szkoleniowy, na który zgłosiło się 30 towarzyszy.

Zaniedbanie szkolenia sprawiło, że towarzysze często traktowali różne wypadki w pracy, co prawda drobne, ale hamujące normalne tempo pracy, z czysto technicznego punktu widzenia, nie doszukując się w tym ręki **wroga klasowego**, czym dowiedli, jeżeli nie braku czujności rewolucyjnej, to przynajmniej jej osłabienia.

Należy również omówić sprawę **agitatorów**. Obecnie organizacja podstawowa na stacji Łódź-Fabryczna w ogóle ich nie posiada. Jak stwierdzają sami towarzysze, „kiedyś tam było ich czterech", ale już po kilku tygodniach zrezygnowali z pracy. Dowodzi to braku zainteresowania ze strony miejscowej egzekutywy i Komitetu Dzielnicowego sprawą agitatorów oraz niedoceniania ich roli na odcinku tak ważnym, jakim jest służba ruchu. Musi się tym jednak w końcu zainteresować Komitet Dzielnicowy, który stanowczo roztacza zbyt niedostateczną opiekę i kontrolę nad organizacją partyjną Łódź-Fabryczna.

Plan 6-letni stawia przed kolejarzami nowe, doniosłe zadania. Wypełnienie ich będzie możliwe jedynie w tym wypadku, jeśli poszczególne organizacje partyjne zlikwidują wszelkie dotychczasowe niedomagania, podniosą poziom ideologiczny i uaktywnią szerokie masy członkowskie.

Tylko pełne urzeczywistnienie tych postulatów zapewni terminową, uwieńczoną całkowitym powodzeniem **realizację planu budowy fundamentów socjalizmu na odcinku kolejnictwa.**

Miasto i jego bolączki

Czytelnicy nasi zwracają uwagę...

Prosimy o sklep spółdzielczy



Ob. Jerzy Tomalski zam. przy ul. 22 Lipca Nr 96 pisze:

„W domu, który zamieszkuję, były dotychczas dwa sklepy spożywcze, zlikwidowane obecnie z powodu śmierci właściciela. Jeden z tych lokali nadawałby się doskonale na sklep spółdzielczy. Dokoła mieszka wiele rodzin robotniczych. Poza tym w pobliżu znajduje się Dworzec Kaliski, skąd liczne rzesze robotników przychodziły po zakupy jeszcze w okresie, gdy istniały tutaj sklepy prywatne...".

Niewątpliwie odpowiednie czynniki zainteresują się sklepami, o których pisze nasz czytelnik.

Sezon remontów rozpoczęty

Wczoraj w Prezydium Zarządu Miejskiego przy udziale przedstawiciela MRN odbyły się dwie narady: z przedsiębiorcami prywatnymi robót remontowych oraz z przedstawicielami spółdzielczych przedsiębiorstw budowlanych.

Pod adresem prywatnych przedsiębiorców, którzy będą wykonywali drobne roboty, Zarząd Miejski wysunął szereg postulatów i żądań, aby wykonywali roboty im powierzone sumiennie i w terminie, systematycznie i w odpowiedniej kolejności.

Przedsiębiorstwa spółdzielcze otrzymają roboty remontowe o większym zasięgu. Zarząd Miejski zaapelował do przedstawicieli tych przedsiębiorstw, by roboty im powierzone wykonywali zgodnie z interesami klasy robotniczej naszego miasta.

Praca dla kobiet

Konferencja w Urzędzie Zatrudnienia

Wczoraj w Urzędzie Zatrudnienia z inicjatywy Wydziału Kobiecego K. Ł. PZPR odbyła się konferencja, której tematem były sprawy zapewnienia kobietom pracy we wszystkich dostępnych im zawodach. W obradach udział wzięli przedstawiciele PPB, MPB, SPB, PBP, Związku Spółdzielni Pracy, Społecznego Przedsiębiorstwa Budownictwa Wiejskiego, Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych. Obecne również były przedstawicielki Wydziałów Kobiecych — WK i ŁK PZPR oraz Ligi Kobiet.

Konkurs na najlepszy zespół budowlany

Mimo dotychczasowych braków — Łódź nie powinna pozostać w tyle

1 marca rozpoczął się **ogólnopolski konkurs na najlepszy zespół budowlany.** Jak dotąd zgłosiły się dwa zespoły z PPB Zjednoczenie Łódzkie, 5 zespołów, PPB Budownictwo Przemysłowe i dwa z SPB.

Nie znamy jeszcze ilości zespołów zgłoszonych w innych miastach, ale wydaje nam się, że Łódź i województwo wystąpiły z nazbyt skromną liczbą i że zarówno Związek Pracowników Budowlanych, jak i poszczególne przedsiębiorstwa potraktowały tę sprawę zbyt po „macoszemu" i nie przeprowadziły odpowiedniej mobilizacji załóg.

Pewnym zwrotem na lepsze w obecnej sytuacji była **konferencja zorganizowana z inicjatywy Zw. Zaw. Prac. Budowlanych.** Udział w niej wzięli dyrektorzy techniczni przedsiębiorstw, sekretarze podstawowych organizacji partyjnych, referenci współzawodnictwa i przedstawiciele rad zakładowych.

Na konferencji omówiono **obecną sytuację w budownictwie na terenie Łodzi i województwa**, wytknięto braki, których, niestety, jest jeszcze dużo, przedstawiono stan przygotowań do współzawodnictwa o tytuł najlepszego zespołu i wyniki akcji podejmowania przez pracowników budowlanych zobowiązań długofalowych w odpowiedzi na apel tow. Markiewki.

Jak wynikało z wypowiedzi poszczególnych uczestników konferencji, przyczyny zgłoszenia dotychczas do konkursu zaledwie 9 zespołów są nie tylko obiektywne, ale i subiektywne. W pierwszym etapie brak było jakichkolwiek wytycznych i organizatorzy opierali się na danych z prasy i radia. Odpowiedni regulamin został już wydany 6 lutego, ale niektóre przedsiębiorstwa otrzymały go dopiero 26 lutego, przy czym początkowe założenia różnią się poważnie od obecnych.

Drugim niedociągnięciem, i to wydaje nam się najpoważniejszym, datującym się nie od dzisiaj, jest ciągły **brak dokumentacji technicznej.** Dla przykładu: SPB na 28 zaplanowanych obiektów posiada pełną dokumentację tylko na dwa. Nie wiele lepiej jest w pozostałych przedsiębiorstwach budowlanych.

Zarówno w podejmowaniu zobowiązań długofalowych, jak i przy organizowaniu zespołów konkursowych zaznacza się wyraźnie **zapał szerokich mas pracowniczych, inicjatywa oddolna — przy jednoczesnym, ciągle zbyt małym zainteresowaniu kierownictwa.**

Sprawie tej muszą poświęcić specjalną uwagę Związki Zawodowe i organizacje partyjne. Tę bierność części inteligencji technicznej trzeba przełamać. **Szczególnie w tym wypadku, kiedy chodzi o współzawodnictwo długofalowe i konkurs na najlepszy zespół, które wymagają szczególnie troskliwej i ciągłej opieki, dokładnego opracowania harmonogramów pracy — właśnie ze strony administracji technicznej.**

Zgłoszenia do konkursu o tytuł najlepszego zespołu budowlanego w Polsce będą przyjmowane jeszcze do 25 marca. **Jesteśmy pewni, o czym zresztą zapewniali przedstawiciele poszczególnych przedsiębiorstw, że do tego czasu liczba zespołów zgłoszonych do konkursu wzrośnie wielokrotnie, że okres chwilowej bierności został definitywnie przełamany i że w szlachetnej rywalizacji o tytuł najlepszego zespołu budowlarze łódzcy tak pod względem jakościowym jak i ilościowym zajmą jedno z czołowych miejsc.** (J. K.)

Zebrania wyborcze członków PSS

W szkole przy ul. Limanowskiego 121 zbiorą się członkowie sklepów: Nr 148, Wolna 18, Nr 459 — Limanowskiego 99. **Nr 328 — „Pabianka" w sklepie. — W szkole Nr 87, ul. Konstantynowska 34/36, członkowie sklepów:** Nr 68 — Zyndrama 62, Nr 32 — Konstantynowska 35, Nr 268 — Konstantynowska 13, Nr 472 — Konstantynowska 32, Nr 431 — Tarnowska 31. **W szkole Nr 22, ul.** Nawrot 12, Nr 104, Nawrot 38, Nr 240 — Nawrot 32, Nr 353 — Sienkiewicza 50. — **W świetlicy Elektrowni Łódzkiej — Daszyńskiego 58, członkowie sklepów:** Nr 81 — Daszyńskiego 55, Nr 219 — Daszyńskiego 86, Nr 277 — Daszyńskiego 53, Nr 445 — Daszyńskiego 40, Nr 246 — Daszyńskiego 76, Nr 508 — Daszyńskiego 50. — **W szkole Nr 11, Al. I-go Maja 87, członkowie sklepów:** Nr 12 — Legionów 36, Nr 51 — Więckowskiego 61, Nr 242 — Więckowskiego 58, Nr 521 — Więckowskiego 68, Nr 288 — Więckowskiego 61. — **W szkole TPD, Armii Czerwonej 41, członkowie sklepów:** Nr 229 — Armii Czerwonej 31, Nr 660 — Armii Czerwonej 39, Nr 673 — Armii Czerwonej 39, Nr 650 — Armii Czerwonej 24. **W szkole Nr 38, ul. Podmiejska 21:** Nr 2 — Rzgowska 59, Nr 226 — Rzgowska 45, Nr 274 — Rzgowska 67, Nr 430 — Rzgowska 69, Nr 427 — Rzgowska 71, Nr 604 — Rzgowska 72. **W szkole Nr 79 przy ul. Grabowej Nr 23:** Nr 13 — Senatorska 20. — Nr 109 — Senatorska 34. — **W szkole Nr 79, ul. Przyszkole 42, członkowie sklepów:** Nr 154 — Różyckiego 13, Nr 267 — Wólczańska 251. — **W szkole Nr 131, Pabianicka 133, członkowie** sklepów: Nr 304, Ś-to Jańska 11, Nr 308 — Pokładowa 1. — **Początek zebrań o godz. 18.30.**

Sprostowanie

Do artykułu tow. Malinowskiego p. t. „Nauki i doświadczenia, płynące z dotychczasowych zebrań wyborczych do władz partyjnych" wkradł się błąd korektorski. Zamiast: **Bolesław Malinowski**, napisano Czesław Malinowski, za co przepraszamy autora i czytelników.

28 godzin — zamiast 2 tygodni

Brygady szybkościowe Wytwórni Nr 6 ZZPG

wzywają inne zakłady do przyspieszonego remontu walcarek

Harmonogram pracy przewidywał 34 godziny. Dokładnie wyszczególniono w nim wszystkie fazy **gruntownego remontu walcarki.** Czarne linie oznaczają czas zaplanowania. Demontaż — 4 godz. Budowa rusztowania — 2 godz. Zdjęcie kół — 8 godz. itd. Równolegle biegną linie czerwone, kreślone już w widocznym pośpiechu, oznaczające czas **wykonania.**

— Demontaż? Rozebraliśmy całą maszynę w 3 godz. — powiada **tow. Stelmasiak**, kierownik jednej brygady remontowej.

— Rusztowanie wznieśliśmy w ciągu jednej godziny — dodaje kierownik drugiej brygady, **tow. Smużny.**

— A zdjęcie kół, najcięższą robotę, przyśpieszyliśmy o 2 godziny — dorzuca młody tokarz, **tow. Stefan Przybysz**, najmłodszy spośród ślusarzy i monterów **Wytwórni Nr 6 Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gumowego**, którzy zorganizowali **2 brygady szybkościowych remontów.**

* * *

Już dawno rozległ się na łamach prasy **apel tow. Leszczyńskiego** z Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie Maz., nawołujący do organizowania **szybkościowych brygad remontowych.** Dość długo panowała cisza. Nie odpowiadano na wezwanie tomaszowskich brygad.

Zaś w Wytwórni Nr 6 już od szeregu lat największą bolączką były remonty walcarek. Remont każdej maszyny trwał do 2 tygodni, na czym dotkliwie cierpiała produkcja. Wydawało się wszystkim, że tego nie można zmienić, że tak już musi być zawsze. Wydział remontów starym zwyczajem przez 2 tygodnie krzątał się koło jednej walcarki. Tak zresztą działo się i w innych zakładach przemysłu gumowego. Lecz myśl twórcza robotników, żywa działalność klubu racjonalizatorów Wytwórni Nr 6 przełamały wreszcie zapory „dawnych zwyczajów". Po naradzie z kierownictwem zakładu, 10 pracowników wydziału ruchu zobowiązało się przeprowadzić remonty walcarek (Wytwórnia Nr 6 posiada ich 10) systemem szybkościowym. Opracowany harmonogram przewidywał wykonanie jednego remontu w ciągu 34 godzin. Remontu pierwszej walcarki dokonano w ciągu 28 **godzin.**

* * *

Czy stosowano przy pracy jakieś nowe metody?

Nie, najważniejsza była dobra i sprawna organizacja pracy. Cała „dziesiątka" wspólnie rozebrała i montowała maszynę. Gdy jeden zdejmował koła, drugi toczył już nowe łożyska. Wspólnie stawiano rusztowanie, umacniano dźwig. Nie było tak, żeby jeden pracował, a drugi przyglądał się robocie. W poczuciu wspólnej odpowiedzialności, w dążeniu do wypełnienia zobowiązania, praca szybko posuwała się naprzód.

I oto na 6 godzin przed ustalonym terminem gruntowny remont walcarki został ukończony. Ślusarze, monterzy i tokarze obtarli pot z czoła, obejrzeli swe czarne od smarów ręce i uśmiech zadowolenia opromienił ich twarze.

— No, „odwaliło się" kawał roboty!

Następnego dnia walcarka szła „jak złoto".

A wkrótce brygady szybkościowe przystępują do remontu pozostałych walcarek.

* * *

Szybkościowe brygady remontowe z Wytwórni Nr 6 w składzie: Stelmasiak, Smużny, Szczepaniak, Soczko, Kubiak, Przybysz, Przepiórkowski, Bartosik, Kuźmin i Piotrowski wzywają pozostałe zakłady przemysłu gumowego do przeprowadzenia remontu walcarek systemem szybkościowym.

H. Sam.

Miejska Biblioteka Publiczna im. Waryńskiego

udostępniona dla publiczności

W dniu wczorajszym, zgodnie z zobowiązaniem personelu Miejskiej Biblioteki Publicznej — została ona otwarta dla szerokich rzesz mieszkańców Łodzi. Biblioteka im. Ludwika Waryńskiego przy ul. Gdańskiej czynna odtąd będzie codzień w godz. 9—20.

Bogaty księgozbiór, liczący kilkadziesiąt tysięcy książek z rozmaitych dziedzin, doskonałe warunki pracy w Bibilotece — już wczoraj zgromadziły liczne rzesze czytelników, przeważnie młodzieży akademickiej i szkolnej, która w Bibliotece będzie mogła uzupełnić swą wiedzę.

Co nowego w ZAMP?

W czwartek, 2. III. 50 r. o godz. 18.30, w sali Zarządu Uczelnianego Nowomiejska 6, odbędzie się zebranie 14 Koła ZAMP. (V r. medycyny i absolwenci). Obecność obowiązkowa.

XXIV KONCERT SYMFONICZNY Państw. Filharmonii

Program piątkowego koncertu symfonicznego Państw. Filharmonii (3. bm. godz. 19,30) obejmie: Glücka — uwerturę „Ifigenia w Aulidzie", Mendelssohna — koncert skrzypcowy e-moll w wykonaniu HENRYKA PALULISA oraz Dworzaka. — V Symfonię „Z Nowego Świata".

Dyryguje ROMAN MACKIEWICZ

Kasa Filharmonii czynna w godz. 10 — 13, w czwartek i piątek ponad to w godz. 17 — 19.30.

Nasi korespondenci piszą

Robotnice podejmują zobowiązania produkcyjne

W naszym zakładzie pracy **PZPB i W. Nr 22** robotnice w odpowiedzi na apel tow. Markiewki masowo podejmują zobowiązania długofalowe.

Ostatnio zgłosiły się przewijaczki **S. Skrobek, Olszewska, Bochniak, Białkowska, Wolniak, Szlawska, J. Srobek, Wickiera** i wiele innych, które postanowiły przejść na zwiększoną obsługę bębnów, z 15 na 20 bębnów, przez co wydajność ich wzrośnie o 8 kg dziennie.

Zgłosiły się również zespoły tkackie, jak zespół **Leokadii Antczak**, składający się z 6 osób, zespół **Genowefy Okoń**, liczący 5 osób, zespół **Sabiny Raik**, składający się z 10 osób. Podjęły one zobowiązanie wykonania planu półrocznego o 2 tygodnie wcześniej oraz produkować tylko ekstra-prime.

Ponadto majster **Pawlik** zobowiązał się usuwać natychmniast uszkodzenia techniczne krosien, aby nie dopuścić do jakichkolwiek przeszkód w wykonaniu podjętych zobowiązań.

Cerowaczki z zespołu **Zofii Szymańskiej** postanowiły plan półroczny wykonać w ciągu pięciu miesięcy.

Należy podkreślić, iż każdego dnia do Rady Zakładowej wpływają wciąż nowe zobowiązania pracowników, które umożliwią szybsze wykonanie planów produkcyjnych.

J. Janicki
korespondent „Głosu".

Nie oddamy zdobytego sztandaru

W ostatnich dniach załoga **PZWDPW. Nr 1**, przeżywała dzień wielkiej radości. Zdobyliśmy sztandar przechodni we współzawodnictwie pracy w czwartym kwartale ub. r.

Należy podkreślić wielkie uświadomienie i ofiarność załogi, która nie szczędziła wysiłków dla uzyskania jak najlepszych wyników produkcyjnych.

Na specjalne wyróżnienie zasługują **czołowi przodownicy pracy**, a mianowicie: **tow. Henryk Piskorski**, który wykonuje 210 procent normy, **Józefa Mazurońska**, wypełniająca 216 procent normy, **Stanisław Tyka** — 187 procent normy, **S. Walenciak** — 184 procent, **W. Łęgocki** — 181 procent normy, **J. Stuchała, J. Kapuściński**, którzy wykonują po 172 procent normy i wielu innych.

Należy zaznaczyć, iż załoga naszych zakładów postanowiła jak najusilniej pracować, aby zdobyty sztandar przechodni przeszedł ostatecznie na własność zakładu.

Otrzymaliśmy również premię pieniężną w wysokości pół miliona złotych.

S. Idczak
korespondent „Głosu".

Ekipy filmowe odpowiadają na apel tow. Markiewki

Najlepsze kina objazdowe nagrodzone

W dniu wczorajszym, w sali kina „Polonia" odbyła się uroczystość wręczenia nagród wyróżniającym się **ekipom kin objazdowych.**

W wyniku IV etapu współzawodnictwa nagrody przyznane zostały kinom: **Nr 162, Nr 22, Nr 177.** Zwycięska ekipa kina Nr 162 uzyskała 30 tys. złotych premii, kina: Nr 22 — 20 tys. złotych i Nr 177 — 10 tys. zł.

Filmowcy, przyjmując premie z rąk dyr. Kuleszy, odpowiedzieli jednocześnie na apel tow. Markiewki — **podejmując zobowiązania.** I tak: zespół kina Nr 162 zobowiązał się wykonać plan kwartalny do dnia 20 bm., zespół Nr 22 — do dnia 15 bm. oraz kino objazdowe Nr 177 zobowiązało się wykonać kwartalny plan na dziesięć dni przed terminem i zwiększyć dodatkowo ilość widzów o 15 tys.

Listy pochwalne za wzorową pracę otrzymali: tow. tow. **Stępniewski, Skopka i Dudkiewicz.** (b)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 2 marca 1930 r.

RADOMSKO EKSPORTUJE BEZROBOTNYCH

W Radomsku rozpoczęła się rejestracja bezrobotnych - chętnych na wyjazd na roboty do Niemiec. Ogółem „kontyngent" dla Radomska wynosi 3.000 osób. Ma to w pewnej części „rozładować bezrobocie w tym mieście" (Republika).

CZTERY ATAKI POLICJI NA BEZROBOTNYCH W TOMASZOWIE

W dniu wczorajszym przed gmachem Pośrednictwa Pracy w Tomaszowie zebrał się olbrzymi tłum bezrobotnych. Policja przypuściła do zebranych szturm — usiłując ich rozproszyć. Bezrobotni udali się wówczas na ulice — i tu policja szarżowała, rozpraszając tłumy.

Wówczas bezrobotni udali się przed magistrat — gdzie nastąpił trzeci atak policjantów na ludzi domagających się pracy i chleba.

Po tych zajściach bezrobotni zebrali się ponownie na Placu Kościuszki gdzie po raz czwarty tego dnia atakowała ich policja. Zajścia trwały prawie cały dzień. Dopiero noc położyła kres walce z policją.

LEW POKĄSAŁ POGROMCĘ

Wczoraj o godzinie 10 wieczorem, w menażerii w Helenowie — lew rzucił się na pogromce — 27-letniego Władysława Rajtera. Zawezwane pogotowie stwierdziło sześć groźnych ran, zadanych potwornymi kłami.

FABRYKI ZAMIERAJĄ

Fabryka Wełny Czesankowej w Tomaszowie przerwała pracę na czas nieograniczony. W ten sposób **znów 500 ludzi znalazło się wobec widma głodu i nędzy.**

BIJATYKA W SEJMIE

W Sejmie na posiedzeniu tzw. komisji przedsionkowej doszło do bójki między posłami. Kilku posłów policzkowało się wzajemnie przez czas dłuższy, przy czym poseł Stefan Dąbrowski otrzymał największą ilość policzków.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś, o godz. 19,15 sztuka Leona Kruczkowskiego pt. „Odwety" w drugiej wersji.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 18 — „Brygada szlifierza Karhana".
Zniżki ważne.

TEATR „OSA" (Traugutta 1, tel. 272-70)
O godz. 19,30 „Romans z wodewilu" z T. Wesołowskim.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul. Piotrkowska 243)
Czwartek, dnia 2. 3. o godz. 19,15 „Królowa przedmieścia".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO" (Łódź, Nawrot 27, tel. 135-74)
Teatr nieczynny od 1 do 6 marca z powodu udziału w Festiwalu sztuk radzieckich.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN" (Piotrkowska 152, tel. 258-99)
Czwartek, dnia 2. 3. o godz. 17,15 widowisko pt. „Złota rybka".
Kasa czynna od godz. 10.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (Łódź, Jaracza 2)
Teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Warszawy ze sztuką „Mój syn". Premiera dnia 4 marca.

RADIO

11,55 (Ł) Sygnał — chwila muzyki. 12,04 DZIENNIK POŁUDNIOWY. 12,25 PRZERWA, 13,20 (Ł) Chwila muzyki. 13,25 Program dnia. 13,30 Koncert południowy. 14,00 Kronika Czechosłowacji. 14,15 (Ł) Komunikaty. 14,20 (Ł) „Wybitne artystki sceny i estrady". 14,40 (Ł) Montaż z akademii, zorganizowanej z okazji Międzynarodowego Dnia Solidarności Młodzieży. 14,52 (Ł) Chwila muzyki. 14.55 Koncert solistów. 15,30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15,50 Muzyka. 15.55 Skrzynka Banku Opieki Społecznej. 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY. 16,20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16,25 (Ł) Recital skrzypcowy Fr. Jamry. 16.45 (Ł) „O wyborze zawodu". 17,00 „Słuchamy muzyki". 17.35 (Ł) „Śpiewamy pieśni młodzieżowe". 18,00 Komentarz. 18,05 Odpowiedzi fali 49. 18,15 „Wesele spiskie". 18,40 „Wszechnica Radiowa" kurs 1 — wykład z cyklu: „Przyroda ożywiona". 19,00 Muzyka. 19,15 „Baśń o lapońskiej dziewczynie". 20.00 DZIENNIK WIECZORNY. 20,40 Muzyka. 20,55 „Porozmawiajmy". 21,00 (Ł) Koncert rozrywkowy. 21,40 Opowieść radiowa o Adamie Mickiewiczu. 22,00 (Ł) „Ziemia woła". 22,13 (Ł) Program lokalny na jutro. 22,15 Chwila muzyki. 22,20 Koncert popularny. Transm. do Czechosłowacji. 23,00 OSTATNIE WIADOMOŚCI. 23,10 Program na jutro. 23,15 Muzyka kameralna Brahmsa. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Wiosna" — godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Pustelnia Parmeńska" II seria. godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Serenada w Dolinie Słońca" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 9" — godz. 11, 12 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) dla młodzieży „Pościg" — godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Dubrowski" — godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Konstanty Zasłonow" godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Pustelnia Parmeńska" — I seria godz. 16, 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Świat się śmieje" godz. 18, 20
ROMA — (Rzgowska 84) — „Lekkomyślna siostra" godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) — „Biały Kieł" dla młodz. godz. 16 „Siódma zasłona" — godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Rajnis" — godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Szalony lotnik" — godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Burza nad Azją" godz. 16,30, 18,30, 20,30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Konfrontacja"— godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Pustelnia Parmeńska" — II seria godz. 16,30, 18,30, 20,30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Awantura na wsi" godz. 16,30, 18.30, 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „500 ccm" — godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Jan Rohącz z Dube" godz. 18, 20

Ze sportu

Po zakończeniu bojów ligowych

na ringu łódzkim pozostali tylko pięściarze B klasy

Rozgrywki drużyn B-klasowych w boksie weszły w fazę drugiej rundy. I znów nie obeszło się bez niespodzianek. Gwardia u siebie w Piotrkowie pokonała leadera tabeli drużynę Związkowca z Tomaszowa 10:4. Stal mimo, że w ringu wygrała mecz z Legią łódzką, musi się zadowolić wynikiem remisowym 7:7, gdyż w szeregach jej walczył jeden bokser, który jeszcze nie jest potwierdzony dla niej. Włókniarz Tomaszów zwyciężył drużynę Widzewa 11:5.

Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabelka wygląda obecnie następująco:

Związkowiec Tom.	11	17	97:71
Legia Łódź	12	16	122:64
Włókniarz Tom.	12	16	115:69
Włókniarz Pab.	12	15	100:84
Spójnia Kutno	11	14	100:70
Korab Piotrków	10	10	104:70
Widzew Łódź	12	10	84:108
Gwardia Piotrków	12	9	74:106
Legia Sieradz	11	8	57:105
Stal Łódź	11	6	56:116
Kolejarz	12	5	69:115

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się dalszych pięć spotkań, przy czym jedno z nich w Łodzi. Legia miejscowa rozegra mecz ze Spójnią z Kutna. Faworytem tych zawodów jest zespół wojskowych. W Tomaszowie tamtejszy Związkowiec, który przechodzi obecnie spadek formy, zmierzy się ze Stalą łódzką, która ma szanse na uzyskanie wyniku remisowego.

Włókniarzy czeka ciekawe spotkanie — Pabianice walczą z Tomaszowem. Oba zespoły idą prawie „łeb w łeb", gdyż tylko dzieli ich różnica jednego punktu. Więcej szans na zwycięstwo posiada drużyna gospodarzy — z Pabianic.

W Piotrkowie odbędą się derby lokalne. Gwardia, która nieco „podciągnęła się" rozegra mecz z tamtejszym Korabem. Trudno się tutaj bawić w przepowiednie.

Wreszcie Kolejarz spotka się z Legią z Sieradza. Uzyskanie przez kolejarzy choćby wyniku remisowego — będzie dla nich sukcesem.

Sport w ZSRR

Pawłow mistrzem w jeździe szybkiej na lodzie

MOSKWA (obsł. wł.) — W Gorki zakończono łyżwiarskie mistrzostwa Rosyjskiej Republiki Federacyjnej w jeździe szybkiej. W zawodach brali udział czołowi łyżwiarze radzieccy, z mistrzem ZSRR Gołowczenką i b. mistrzem Pietrowem na czele.

Tytuł mistrza Republiki (punktowano 4 biegi) zdobył Pawłow (Leningrad), przed Gołowczenką.

Tytuły w poszczególnych konkurencjach zdobyli: w biegu na 300 m. — Griszyn z wynikiem 44,2.

1.500 m. — Bielejew — 2.36,1
3.000 m. — Sakunenko — 6.03.3.
5.000 m. — Pietrow — 8,56,3.

W początkach marca również w Gorki odbędą się łyżwiarskie mistrzostwa Rosyjskiej Republiki Federacyjnej w jeździe szybkiej kobiet. Zapowiedziany jest start mistrzyni świata Isakowej i mistrzyni ZSRR Krotowej.

Nowe rekordzistki Polski



Sztafeta łódzka, która w dniu 26. 2. w biegu na 4x100 m. st. zmiennym ustanowiła w Warszawie nowy rekord Polski, bijąc stary o przeszło 11 sekund. Od lewej: Ciemniewska, Malinowska, Proniewicz i Sobczakówna.

Wiadomości na ucho

Uczestnicy tegorocznych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr" powrócili do kraju oczarowani gościnnością Czechosłowaków.

— Jedynym naszym pragnieniem jest mówi Dziedzic — abyśmy w przyszłym roku zdołali tak przyjąć Czechosłowaków, jak oni przyjęli nas w Tatrzańskiej Łomnicy.

Podczas zawodów w Tatrzańskiej Łomnicy dość często odbywały się wieczory kulturalno-oświatowe, w których brali udział wszyscy zawodnicy. Każdy wieczór był poświęcony poznaniu kraju którejś z ekip biorącej udział w zawodach. Pytania zadawali wszyscy. Najczęściej dotyczyły one historii ruchu robotniczego oraz obecnego rozwoju kultury fizycznej i sportu.

Po takich wieczorach, gdy rozmowy długo się przeciągały, nasi narciarze bardzo narzekali na ból... rąk.

Po zwycięstwie pływaków łódzkich w Warszawie, z której przywieźli piękny Puchar PZP, największą owację zgotowano nie Proniewiczównie ani Bonieckiemu, lecz trenerowi naszych pływaków ob. Majchrzakowi. Trener Majchrzak, dzięki swej sumiennej pracy i swym wiadomościom fachowym w bardzo szybkim czasie z ośrodka pływackiego w Łodzi uczynił jeden z pierwszych ośrodków w naszym kraju.

Żałujemy, że nie byliśmy w Warszawie i nie wzięliśmy sami udziału w wyrzucaniu do góry trenera naszych pływaków. Mamy nadzieję jednak, że okazja ta jeszcze nas nie minie...

Nie traćmy nadziei

Warunki atmosferyczne

może nam jeszcze pozwolą ujrzeć w Łodzi „Rewię Lodową"

Polski Związek Łyżwiarski na zakończenie sezonu łyżwiarskiego w Polsce wystawia w dniach 4 i 5 marca w Katowicach ogólnopolską rewię lodową. Zawodnicy już od dn. 1 marca są zgrupowani na Torkacie, by przygotować się do występów.

Poza rewią zarząd PZŁ projektuje urządzenie pokazów najlepszych łyżwiarzy polskich, p. n. „Przegląd łyżwiarstwa figurowego", w których weźmie udział ponad 16 łyżwiarek i łyżwiarzy.

W porozumieniu z Kuratorium Szkolnym w Katowicach projektowane jest również urządzenie pokazów łyżwiarstwa figurowego dla młodzieży szkolnej. Pokazy te odbędą się w godzinach szkolnych i poprzedzi je prelekcja v-prezesa PZŁ ob. Staniszewskiego o łyżwiarstwie oraz szczegółowe objaśnienia wykonywanych figur i jazdy dowolnej.

Imprezy te mają na celu propagandę łyżwiarstwa wśród świata pracy i uczącej się oraz pracującej młodzieży, pokazując jednocześnie dorobek łyżwiarstwa figurowego w sezonie 1949-50.

W wypadku poprawy warunków atmosferycznych, rewia lodowa i pokazy łyżwiarskie wystawione zostaną w Łodzi, Warszawie, Białymstoku i Krynicy.

Lekkoatleci ŁKS Włókniarz obradują

W sobotę, dn. 4 marca rb. o godz. 18 m. 30 w gmachu Gimnazjum im Żeromskiego przy ul. Łęczyckiej Nr 23 (sala gimnastyczna) odbędzie się doroczne Walne Zebranie członków Sekcji Lekkoatletycznej ŁKS-Włókniarz.

Na zebraniu, po złożeniu sprawozdań z ubiegłego sezonu, zostaną omówione sprawy podniesienia i umasowienia łódzkiej lekkoatletyki, oraz dokonane zostaną wybory nowych władz Sekcji na rok 1950.

Wszyscy członkowie proszeni są o liczne przybycie.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 222-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 1 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział fabryczny 216-19
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70| tel. 222-22
Administracja 250-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 85, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Alkoholizmowi i demoralizacji wypowiadają walkę

ZMP-owcy — działacze sportowi

W Łodzi obradowali członkowie ZMP — wiceprzewodniczący oświatowi klubów i kół sportowych. Tematem obrad były zagadnienia, związane z wprowadzeniem w życie uchwał Zarządu Głównego ZMP w sprawie wychowania fizycznego i sportu. Zarówno w referacie jak i w dyskusji, podniesiono konieczność rozszerzenia działalności klubów i kół sportowych na całą młodzież robotniczą i szkolną. Rozwojowi organizacji sportowych winno towarzyszyć jednocześnie i stałe podnoszenie poziomu ideologicznego sportowców.

Wiele miejsca poświęcono w obradach sprawie walki o ideowe oblicze wychowania fizycznego i sportu oraz o stałe podnoszenie się poziomu moralnego czynnych sportowców, działaczy sportowych i szerokich rzesz kibiców. Zrzeszenia sportowe winny zwalczać wśród młodzieży, uprawiającej sport, pozostałości burżuazyjnego sportu, noszącego charakter szowinizmu i elitarności. Obowiązkiem działaczy sportowych jest wykorzystanie cech wychowawczych i zalet sportu do walki z przejawami alkoholizmu i demoralizacją wśród młodzieży.

W toku dyskusji wysunięty został wniosek, ażeby znani i popularni sportowcy łódzcy nawiązali ścisły kontakt z klubami robotniczymi i szkolnymi.

W sobotę rozpoczynają się mistrzostwa zapaśnicze Łodzi



Ligowy Zespół Zapaśniczy Gwardii, który stał się rewelacją pierwszej rundy spotkań o mistrzostwo Polski, nie próżnuje.

W sobotę i niedzielę odbywać się będą w sali Związkowca przy ul. Pogonowskiego 82 indywidualne mistrzostwa okręgu łódzkiego. Obok zawodników Gwardii wystąpią zapaśnicy ŁKS Włókniarza i Boruty ze Zgierza. Ogółem zgłoszonych jest do mistrzostwa około 30 zawodników.

Pierwszego dnia początek mistrzostw indywidualnych wyznaczono na godz. 16-tą a drugiego to jest w w niedzielę, walki odbywać się będą od godziny 9 rano.

Sądzimy, że walkom zarówno sobotnim jak i niedzielnym przypatrywać się będzie wielu zwolenników zapaśnictwa, tym bardziej, że będzie to jedna z poważniejszych imprez w Łodzi.

Konkurs rysunkowy „Głosu"

pt. „Zwierzyniec Zbója Sama"

Zagadka Nr 7



KTO TO JEST?

KUPON Nr 7

Rysunek przedstawia ....

Imię i nazwisko czytelnika ....

Zawód i miejsce pracy ....

Adres ....

UWAGA, CZYTELNICY!

Kolejne 10 kuponów, wypełnionych czytelnie należy odesłać w jednej kopercie, po skończeniu konkursu — do dnia 15 marca 1950 r. na adres Redakcji „Głosu", Łódź, Piotrkowska 86, III p., dla działu „Rozrywki umysłowe".

Wśród Czytelników, którzy nadeślą kupony zawierające trafne rozwiązania — rozlosowane zostaną cenne nagrody:
APARAT fotograficzny,
2 BUDZIKI — wyrobu Państwowej Fabryki Zegarów w Łodzi,
PIŁKA NOŻNA,
SERWIS PORCELANOWY na 6 osób
oraz szereg cennych książek.

D-1-10558

94 **Niebezpieczny zbieg**

— Jesteśmy najdzielniejsi! — przechwalali się. — Mamy najcelniejszych strzelców!... W bitwach zabiliśmy więcej oficerów-sahibów, niż wszyscy inni razem!

— I my walczyliśmy nie gorzej od was!... Czy nasze kule nie trafiają głów „feringów"? Kto z nas uląkł się bagnetu Anglika? — mówili inni.

— Tak, tak! Wszyscy jesteśmy „braćmi jednego tchnienia" — strzelcy, grenadierzy, saperzy, kawaleria, piechota — rozlegały się głosy. Każdy, kto w wojnie przeciw cudzoziemcom obnażył swój miecz — jest godny jednakowej chwały!

— Bchaj-band!... Wszyscy są braćmi — sipaje miruccy, fajzabadzcy, bezylijscy!...

Ale Tajmbadczycy nie chcieli nikogo słuchać. Pokłóciwszy się ze wszystkimi, wczesnym rankiem otrąbili pobudkę i zerwali się z miejsca; głośno krzycząc i strzelając w powietrze, pognali z twierdzy i przejechali most na Dżamnie.

Oficerowie angielscy ze swej wieży na „Grzbiecie" patrzyli przez lunety na uciekających i gratulowali sobie nawzajem, podnosząc ręce w białych rękawiczkach.

— Sahibowie mają dziś wesoły dzień — rzekł tego wieczora, ze smutkiem Czandra-Sing do Insura.

— Wojsko bez wodza, jest jak ciało bez głowy! — z żalem mówił stary Rundżit, przyjaciel Insura z czasu służby w baterii.

— Sahibowie w trzech punktach kopią już rowy oblężnicze i przygotowują się do uderzenia na mury Delhi, a my wciąż jeszcze nie wiemy, kto będzie kierować obroną twierdzy.

Nocne strzelaniny stawały się coraz silniejsze, do Brytyjczyków napływały nowe siły. W komnatach szacha panował niepokój; podczas „durbarów" nie słychać już było śpiewu i muzyki, lecz grzmiące głosy, krzyki i kłótnie. Bachadur złościł się na swych ministrów, że wpuścili do miasta sipajów, że los jego tronu związali z losem wojsk powstańczych.

Coraz rzadziej wzywano do pałacu muzykantów i tancerzy i coraz mniej resztek z biesiad posyłano im pod wodotrysk. W pałacu zapanował smutek, w mieście huczało bez przerwy do północy.

Tymczasem na drodze karnaulskiej, wyciągnąwszy ku niebu długie lufy, posuwały się już zaprzężone w słonie potężne haubice, wielkie moździerze oblężnicze, jaszcze z pociskami, bombami i amunicją.

John Lawrence nareszcie zdecydował się ściągnąć artylerię z granicy afgańskiej i posyłał ją na pomoc Anglikom, oblegającym Delhi. Swojej lotnej, pendżabskiej kolumnie nakazał sir John przygotować się do wymarszu.

d. c. n.